

Rafał Wnuk

Od Redakcji

Pamięć i Sprawiedliwość 1/2, 7-9

2002

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Od Redakcji

Tematem przewodnim drugiego numeru „Pamięci i Sprawiedliwości” jest Polskie Państwo Podziemne. Po 1989 r. historycy, szczególnie młodszego pokolenia, badający zagadnienia oporu społecznego, koncentrowali się na konspiracji antykomunistycznej działającej w latach 1944–1956 oraz opozycji lat 1956–1989, czyli tematach stosunkowo słabo zbadanych ze względu na wprowadzony w okresie PRL „zapis” cenzury. Dość szybko udało się odtworzyć siatkę najistotniejszych wydarzeń i opisać zachodzące wówczas procesy społeczne. To, zrozumiałe skądinąd, przesunięcie zainteresowań pociągnęło za sobą zmniejszenie zainteresowania oporem z okresu tak zwanej pierwszej okupacji. Dziś jednak zauważyć można „renesans” badań nad konspiracją lat 1939–1944. Dzieje się tak, moim zdaniem, z dwóch powodów. Pierwszy to łatwiejszy dostęp do zagranicznych archiwów (tak zachodnich, jak i postsowieckich) oraz obcojęzycznej literatury przedmiotu. Drugi to konieczność całościowego spojrzenia na problem zorganizowanego oporu. Jak wykazują dotychczasowe doświadczenia, nie jest na przykład możliwe badanie konspiracji antyniemieckiej w oderwaniu od działającej na Kresach Wschodnich konspiracji antysowieckiej (1939–1941) oraz powojennego podziemia antykomunistycznego (1944–1956). Holistyczne spojrzenie na problem oporu, w połączeniu z możliwością prowadzenia nieskrępowanego dyskursu historycznego, doprowadziło do rewizji wielu dotychczasowych wyobrażeń o Polskim Państwie Podziemnym.

W pierwszym numerze „Pamięci i Sprawiedliwości” deklarowaliśmy, że nasze łamy będą otwartym forum debaty naukowej. Tym razem w stałym dziale „Dyskusje” zamieszczamy zapis debaty, w której wzięli udział historycy różnych generacji, wywodzący się z odmiennych tradycji historycznego myślenia, zajmujący się różnymi aspektami polskiego podziemia wojennego i powojennego: prof. Tomasz Strzembosch, prof. Grzegorz Mazur, dr Janusz Marszałec, Leszek Zebrowski i dr Rafał Wnuk. W równym bowiem stopniu chodziło nam o zbliżenie się do prawdy historycznej, jak i prezentację różnorodnych interpretacji przeszłości. Wprowadzeniem do dyskusji był artykuł Janusza Marszałca *Polskie Państwo Podziemne. Ciągłość i trwanie*, w którym autor przedstawił proces kształtowania się podziemnej armii, konsekwencje upolitycznienia stworzonych przez partie polityczne formacji zbrojnych, które, w wyniku akcji scaleniowej, znalazły się w szeregach ZWZ-AK, apolitycznych z definicji. Marszałec wprowadza kategorię „obrzeża” Polskiego Państwa Podziemnego. Zalicza do niej formacje polityczne lub zbrojne, które uznawały tylko część instytucji podziemnego państwa, negując jednocześnie reprezentatywność lub prawomocność pozostałych. W obozie wrogów Polskiego Państwa Podziemnego, obok Niemców, umieszcza komunistów oraz konspirację sowiecką. Marszałec stawia tezę, że obywatelami podziemnego państwa byli jedynie ci, którzy utożsamiali się z jego instytucjami. Podkreśla równocześnie, że choć akces do Polskiego Państwa Podziemnego najczęściej deklarowali Polacy, to mimo to narodowość nie była czynnikiem decydującym. Omawia najważniejsze pozycje spośród obszernej literatury i charakteryzuje różnorodne sposoby podejścia do problematyki przedmiotu.

W dyskusji nad artykułem Marszałca historycy starali się ocenić dorobek Polskiego Państwa Podziemnego. Szczególnie ważna i interesująca wydaje się podjęta przez nich próba sformułowania odpowiedzi na pytanie, na czym polegał fenomen Polskiego Państwa Podziemnego. Czy na masowości, czy na jego demokratyzmie, czy też, jak sugeruje jeden z rozmówców, na jego czysto polskim – narodowym charakterze? Ostre rozbieżności ujawniły się w toku sporu o ocenę dorobku militarnego polskiego podziemia, a także o sprawę wydawałoby się bezsporną, czyli o określenie dat „początku” i „końca” Polskiego Państwa Podziemnego.

W dziale „Eseje” znalazły się dwa teksty, z których pierwszy, autorstwa Włodzimierza Sulei, jest wnikliwą analizą polskiej pamięci zbiorowej o drugiej wojnie światowej. Włodzimierz Suleja podaje oryginalną typologię rodzajów pamięci, które, nakładając się na wcześniejsze stereotypy, tworzą obraz historii własnej Polaków. Również Łukasz Kamiński porusza zagadnienia dotyczące pamięci. Jego tekst jest refleksją nad wpływem pamięci o Polskim Państwie Podziemnym na kształtowanie się postaw niezgody na zniewolenie przez totalitarny system PRL oraz znaczeniem ideowych wzorców państwa podziemnego dla opozycji antykomunistycznej.

Dział „Studia” otwiera artykuł Waldemara Grabowskiego, w którym autor szczegółowo omawia formowanie się podziemnej reprezentacji politycznej – od Głównej Rady Politycznej Służby Zwycięstwu Polsce, przez powołanie konspiracyjnego parlamentu – Rady Jedności Narodowej, aż do jego samolikwidacji 1 lipca 1945 r. Z kolei Jacek Wołoszyn zanalizował reakcje prasy konspiracyjnej – od ONR-owskiej po komunistyczną – na akcje wysiedlania Polaków z Zamojszczyzny w latach 1942–1943. Tekst ten pokazuje, że niemal wszystkie organizacje podziemne, obawiając się rozkręcenia spirali represji, starały się studzić nastroje i ograniczały skalę oporu zbrojnego do minimum. Tylko komuniści, nie oglądając się na konsekwencje, nawoływali do natychmiastowego powstania powszechnego. Paradoksem historii jest, iż w literaturze przedmiotu te wydarzenia są określane jako „powstanie zamojskie”. Część numeru poświęconą tak zwanej pierwszej konspiracji zamyka artykuł Piotra Chmielowca i Elżbiety Rączy drobiazgowo omawiający bibliografię Polskiego Państwa Podziemnego w Rzeszowskiem.

Kolejne artykuły są poświęcone podziemiu działającemu po wkroczeniu Sowietów na ziemię polskie. W pierwszym z nich Sławomir Kalbarczyk podjął temat zupełnie niezbadany, opisał mianowicie działanie siatki placówek NKWD w województwie warszawskim oraz rolę jednostek NKWD podczas likwidacji niepodległościowej konspiracji na tym terenie. Tomasz Balbus odtworzył dzieje ewakuacji Obszaru Lwowskiego ZWZ-AK-„Nie” i odbudowy jego struktur na ziemiach północno-zachodniej Polski, czyli na terenie zupełnie nieznanym (w rozumieniu społecznym i geograficznym) i w całkowicie odmiennej sytuacji politycznej. Dzieje konspiracji lwowskiej kończy dramat jej ostatecznego rozbitcia wiosną 1948 r. Z kolei Sławomir Poleszak zajął się podziemiem antykomunistycznym działającym w regionie szczególnie ciekawym – w Łomżyńskim i Grajewskim. Rywalizacja dwu podziemnych organizacji, mających odmienne wizje przyszłej Polski, sprawiła, iż obok głównej osi konfliktu, dzielącej świat na komunistów i podziemie niepodległościowe, występowała tam druga oś podziału – na konspi-

rację akowską (AK-AKO-WiN) i narodową (NSZ-NZW). Joanna Żelazko przedstawiła sylwetkę Stanisława Gorzuchowskiego, profesora Uniwersytetu Łódzkiego zaangażowanego w działalność wywiadowczą na rzecz Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”. Gorzuchowski, aresztowany w końcu 1946 r., zmarł w więzieniu w marcu 1948 r. Proces Gorzuchowskiego oraz jego współpracowników pokazuje, że rozpowszechnione wśród wielu badaczy przekonanie o stosunkowo „łagodnym” traktowaniu intelektualistów przez ówczesne władze, w przypadku osób czynnie zaangażowanych w działalność konspiracyjną nie zawsze znajduje potwierdzenie w faktach.

W „Variach” prezentujemy artykuł Krzysztofa Tarki, traktujący o próbach podnoszenia kwestii polskiej w Stanach Zjednoczonych podejmowanych przez przedstawicieli rządu RP na uchodźstwie na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych. Kolejne kryzysy, wywołane zimnowojenną eskalacją konfliktu między Wschodem a Zachodem, rodziły w kołach emigracyjnych na przemian nadzieje i frustracje. Te ostatnie wywoływała zwłaszcza narastająca świadomość bezsilności skłóconych politycznych ośrodków polskiej emigracji.

Artykuł Antoniego Dudka jest opisem sporów w obozie władzy PRL w pierwszych miesiącach stanu wojennego. Autor pokazuje, jak za propagandowym parawanem jedności PZPR gen. Wojciech Jaruzelski eliminował z władz partii wszystkich potencjalnych oponentów, zarówno „liberałów”, jak „twardogłowych”, i z determinacją skupiał w swych rękach pełnię władzy.

W dziale „Dokumenty i relacje” publikujemy dwa cenne, nieznanе dotychczas źródła. Pierwsze to sprawozdanie z działalności Delegatury Rządu RP na Kraj, autorstwa Leopolda Rutkowskiego, pracownika delegatury wysokiego szczebla. Dokument ten, choć powstał w trakcie przesłuchania, jest stosunkowo pełną charakterystyką delegatury od momentu jej powołania aż do wkroczenia Sowie-tów. Ciekawym przyczynkiem do działalności „niezawisłych” sądów w PRL jest notatka z rozmowy w Wydziale Administracyjnym KC PZPR z 1960 r. (*Droga na szubienicę*). Uczestnicy spotkania, wśród nich minister sprawiedliwości, wspólnie wyreżyserowali przebieg planowanej rozprawy przeciw przestępcom gospo-darczym, uzgodnili nawet wymiar kary (najwyższy) dla jednego z oskarżonych.

Wśród recenzowanych książek dwóm poświęcono obszerne artykuły recen-zyjne. Pierwszy, autorstwa Andrzeja Żbikowskiego, jest dogłębną analizą książki Marka Wierzbickiego *Polacy i Żydzi w zaborze sowieckim*, drugi, pióra Jerzego Eislera, jest ostrą, a zarazem kompetentną krytyką książki Janusza Rolickiego *Edward Gierek. Narodziny i życie legendy*. Te dwa teksty pokazują, że choć dyskusjom nad dziejami najnowszyimi Polski towarzyszą ogromne emocje, to nie muszą one wpływać ujemnie na merytoryczny charakter wypowiedzanych sądów.

Rafał Wnuk